

ARTYKUŁY ►► POLITYKA

JERZY SIELSKI ►

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Perspektywy przywództwa w Azji

Abstract

The author wonders at the problem of the leadership in the present Asia, which is the region of the economic growth and the area doesn't affected by the crisis. At the present four countries aspire to the leadership in Asia: India, Japan, China and United States. The author presents reasoning that the present China is the nearest to the leaderships in the Asia. China tries to push out the USA from the Asia and addict the United States by its economic policy and the ransom of indebted papers. At the present the America is in debt on approx. 17 bln USD., and 7% of this debt has at Chinese. In the India it came to slow down of the economic development and in the Japan after the period of the stagnation, it just slowly comes in on the path of the economic development.

К е y w o r d s : Asia, China, Leadership

Абстракт

В статье автор рассуждает о проблеме политического лидерства в современной Азии, которая является регионом экономического роста не страдавшим от кризиса. Ныне четыре государства претендуют на лидерство в Азии: Индия, Япония, Китай и США. Автор утверждает, что современный ближе всех к достижению этой цели. С одной стороны он пытается вытеснить США из Азии, создавая зависимость от них США путём приобретения ценных бумаг. Внешний долг США достиг уровня 17 миллиардов долларов, из которых 7% это задолженность у Китая. В Индии началось замедление экономического роста, а Япония после застоя только возвращается на путь экономического роста.

К л ю ч е в ы е с л о в а : Азия, Китай, руководство

Wstęp

Gdy w 2011 r. pisałem artykuł o przywództwie azjatyckim (Sielski, 2013, s. 9 i n.), zadałem sobie pytanie: jakie kraje czy też kręgi kulturowe dziś są istotne, określające współcześnie przywództwo azjatyckie? W tym artykule starałem się przedstawić, że przywództwo azjatyckie jest przynależne Chinom i Indii – „Chindie” (zob. Ramesh, 2006) i to one zbudowały kulturę nadziei, która ich popycha do nowoczesności i przywództwa w Azji, ale w perspektywie także na świecie.

Współczesne Indie postrzegane są jako państwo wewnętrznych konfliktów, które mogą doprowadzić do rozpadu kraju i perturbacji na scenie międzynarodowej. Najbardziej niebezpieczny dla państwa to konflikt religijny pomiędzy hinduistami i muzułmanami ciągle na nowo odżywa i prowadzi co jakiś czas do obopólnych pogromów. Inne konflikty też mają duży ładunek niebezpieczeństwa dla państwa i społeczeństwa. Przedstawimy je w skrócie.

Konflikt między modelem politycznym o inspiracji demokratycznej a modelem gospodarczym opierającym się na planowaniu typu umiarkowanie socjalistycznego; między strukturą społeczną, wciąż opierającą się na systemie kastowym, a strukturą polityczną o bazie demokratycznej; pomiędzy ideologicznym archaizmem państwowego gandyzmu a modernizacją technologiczną; pomiędzy władzą scentralizowaną a krańcowym podziałem etnicznym i językowym znajdującym historyczne usprawiedliwienie w Indiach 450 księstw, co powoduje napięcia między centrum a peryferiami (Jean, 2003, s. 312).

Dziś, wobec trwającego kryzysu, gospodarka Indii zwalnia. Modernizacja kraju – ekonomiczna i obyczajowa – dokonuje się wolniej niż zakładano (Wilk, 2013, s. 54 i n.). Po serii brutalnych gwałtów dokonanych na kobietach miejscowych, jak i turystkach – notowania turystyczne Indii spadają, pociągając za sobą wycofywanie się wielu zagranicznych inwestorów, co to powoduje spadek wzrostu. Premier Singh, który jest ojcem przyspieszonego rozwoju Indii, przerzuca odpowiedzialność za osłabienie rupii i całej gospodarki na decydentów w USA i Europie. Miejscowi politycy wytykają mu brak odwagi politycznej do wdrożeniu niezbędnych reform i skupieniu

się na doraźnych działaniach populistycznych, mających zagwarantować zwycięstwo w przyszłych wyborach. Metaforycznie można to ująć następująco: „Najludniejsza demokracja świata przypomina jednak słonia, który – mimo wielkiej siły – ociężale drepcze w miejscu” (Wilk, 2013, s. 57).

Czy Azja Wschodnia może odegrać dużą rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych?

Ale nie tylko Indie spowolniły swój wzrost gospodarczy, perturbacje przeżywa przede wszystkim USA i Europa, czyli w skrócie Zachód. Dlatego też warto się przyjrzeć innym koncepcją, które sugerują przejęcie przewodnictwa w stosunkach międzynarodowych przez Azję Wschodnią. Singapurski intelektualista Kishore Mahbubani, w *The New Asian Hemisphere: the Irresistible Shift of Global Power to the East*, twierdzi (Mahbubani, 2008; Haliżak, 2010, s. 34 i n.), że sukces Azji był możliwy dzięki twórczemu wykorzystaniu podstawowych wartości Zachodu (gospodarki wolnorynkowej, nauki i techniki, merytokracji, pragmatyzmu, kultury pokoju, rządów prawa i edukacji). Sugestia autora idzie dalej. Azja dziś, umocniwszy się, chce kształtować stabilne stosunki międzynarodowe przez modernizację Azji Zachodniej (świat islamu), co leży w żywotnym interesie Zachodu. Sam autor tej koncepcji twierdzi, że Zachód nie powinien się obawiać wzrostu znaczenia Azji, gdyż celem jej nie jest dominacja, ale unormowanie stosunków międzynarodowych. Azja nie rości sobie pretensji do dominacji.

Analizując powyższy projekt, warto zaznaczyć, że jest to pogląd Azjatów na ten temat. Niemniej zagadnienie jest ciekawe i warte wyjaśnienia. Pierwszym problemem jest określenie, czym jest Azja Wschodnia (Haliżak, 2010, s. 35). Po pierwsze, nie jest to obszar jednolity, jak np. euroatlantycki. Region ten jest zdecentralizowany, wielobiegunowy, z jednej strony są państwa demokratyczne i autorytarne o zróżnicowanym poziomie rozwoju gospodarczego. Z drugiej strony, pod względem tożsamościowym, państwa tego regionu są bardzo zróżnicowane. Japonia i Chiny to odrębne cywilizacje, obydwie Koree, jak i państwa Azji Południowo-Wschodniej stanowią odrębne i specyficzne kulturowo obszary, dlatego też mitem jest „Wspólnota Wschodnioazjatycka”.

Niemniej region ten ma także plusy, wszystkie gospodarki (z wyjątkiem Japonii) szybko się rozwijają, przybliżając się coraz bardziej do państw Zachodu. Bardzo dobrze się przystosowały do dzisiejszego kryzysu, skuteczne przyjęły strategie mające na celu przeciwdziałaniu negatywnym skutkom kryzysu. Wspierały oszczędności wewnętrzne, zwiększało to inwestycje, ale nie kosztem długu zewnętrznego. Pozwoliło to państwom tego regionu na niski dług publiczny (oprócz Japonii) i w konsekwencji brak zadłużenia zagranicznego na uruchomienie ekspansywnej polityki fiskalnej. Wielkość wschodnioazjatyckich rezerw jest imponująca:

| Pozycja | Państwo | mld USD | (koniec miesiąca) |
|---------|------------------|---------|--|
| 1. | Chiny | 3311 | (grudzień 2012) (BLOOMBERG, 2012) |
| 2. | Japonia | 1268 | (grudzień 2012) (<i>Japan International...</i> , 2013) |
| 3. | Tajwan | 403,1 | (grudzień 2012) (<i>Foreign Exchange Reserves</i> , b.d.) |
| 4. | Korea Południowa | 326 | (listopad 2012) (KOREA, REPUBLIC OF..., 2013) |
| 5. | Hongkong | 305,2 | (listopad 2012) (<i>Hong Kong Special...</i> , 2013) |

Niektórzy badacze uważają, że owe aktywa ekonomiczne są dowodem na przesuwaniu się środka ciężkości w gospodarce światowej na rzecz tego obszaru. Jednak inni badacze twierdzą, że to nie wystarcza. Dlatego też trudno mówić o odgrywaniu znaczącej roli Azji Wschodniej jako wspólnoty-obszaru w kształtowaniu aktywnej roli we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Edward Haliżak przytacza następujące argumenty: „Po pierwsze, rezerwy te nie są akumulowane w lokalnych walutach, ale przede wszystkim w dolarach i euro – przyczyniając się do umocnienia międzynarodowego statusu tych walut, a tym samym państw, które je emitują. Po drugie, te oszczędności dowodzą pracowitości Azjatów, ale prawda jest taka, że ich realną wartość mogą zagwarantować tylko instytucje finansowe Zachodu i emitowane przez nie instrumenty finansowe, głównie w postaci obligacji rządowych. Azjatyckie systemy finansowe nie dorównują zachodnim i jest to jeden z ważnych jeszcze utrzymujących się wymiarów przewagi Zachodu” (Haliżak, 2010, s. 36).

Chiny czy Japonia?

Patrząc z punktu widzenia gospodarczego i politycznego tylko Japonia i Chiny, będąc państwami tego regionu, mogą odegrać aktywną rolę w stosunkach międzynarodowych. Zamiast terminu „Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej” należy przyjąć termin „Pax Nipponica” i „Pax Sinica”.

W połowie XIX w. Japończycy zaczęli unowocześniać i uprzemysławiać swoją gospodarkę. Wraz ze wzrostem gospodarczym rząd Japonii próbował stworzyć wielkie imperium. Towarzyszyły temu wojny. Kulminacją tych dążeń była II wojna światowa, z której Japonia wyszła pokonana i zniszczona. Dzięki jednak sprawnej organizacji i wysiłkowi mieszkańców, kraj szybko odbudował swoją gospodarkę, jednocześnie rozpoczynając kolejny „podbój świata”, tym razem technologiczny i ekonomiczny. Polityka gospodarcza Japonii w tym czasie była bardzo aktywna, skierowana na gospodarkę rynkową, ale z istotną interwencją państwa w tą sferę. Polegała ona na wsparciu ze strony państwa dla kapitałochłonnych projektów, jak budowa dróg, kolei czy badania naukowe. Japonia przeznaczala wtedy na badania 3% swojego PKB, co dawało jej jedno z pierwszych miejsc na świecie pod tym względem. Dzięki fenomenalnemu wzrostowi gospodarczemu już w 1967 r. stała się drugą ekonomiczną potęgą świata. W pierwszej połowie lat 80. XX w. gospodarka osiągnęła przewagę nawet nad gospodarką Stanów Zjednoczonych. Japoński cud gospodarczy stał się przyczyną powszechnego dobrobytu i bogactwa Japończyków, a towarzyszyły temu niskie stopy procentowe oraz szalejące ceny nieruchomości.

W 1991 r. nastąpiło załamanie gospodarcze, które trwało przez całe lata 90. Recesja spowodowała wiele głośnych bankructw oraz znaczne zadłużenie społeczeństwa. Obecnie sytuacja ulega powolnej poprawie.

Podobnego załamania poza Związkiem Radzieckim nie doświadczyło żadne duże i rozwinięte państwo po II wojnie światowej. Wielu badaczy sądziło, że na początku XXI w. Japonia będzie pierwszą potęgą gospodarczą w świecie. Tymczasem w 2011 r. Chiny pod względem wielkości wytworzonego dochodu narodowego prześcignęły Japonię.

Japonia ma jeszcze jeden istotny problem, państwa regionu mają ograniczone zaufanie do niej. Imperialistyczna przeszłość i nieumiejętne rozli-

czenie się z przeszłości tworzą tylko poprawne stosunki z sąsiadami, powodując uprzedzenie państw regionu do niej (Potocka, 2004, s. 99).

Inaczej postrzegane są Chiny, stosunki z innymi państwami tego regionu nie są niczym obciążone. „Aż do epoki kolonialnej Azja Południowo-Wschodnia była głównym obszarem wpływów chińskich, które teraz ChRL szybko odbudowuje, zacieśniając współpracę z krajami ASAN” (Potocka, 2004).

Dziś Chiny to najważniejsze państwo w regionie, sukcesy gospodarcze sprawiły, że Azję Wschodnią utożsamia się z Chinami.

Chiny w ciągu ostatnich 30 lat doznały nieprzeciętnego wzrostu gospodarczego. Co roku chiński PKB wzrastał przeciętnie ok. 10%. W 2012 r. wielkość PKB Chin osiągnęła drugie miejsce na świecie. „Jeszcze kilka lat temu przewidywano, że PKB Chin zrówna się z PKB USA w 2025 roku, teraz mówi się o kilku latach” (*Chiny, które nie przewiodzą...*, 2013, s. 39). Ale inni eksperci twierdzą, że Chiny gdy będą się rozwijać na najwyższych obrotach, mogą stać się liderem na świecie około roku 2075 (zob. Tammen, Kugler, 2006, s. 45).

Jak doszło do stworzenia pozycji mocarstwowej Chin w Azji, a także w świecie.

Chiny mocarstwem już były, motywacja Chińczyków do powrotu potęgi mocarstwowej jest naturalnym instynktem tego narodu i dla nas powinna być zrozumiała. Do początków XIX w. Chiny pozostawały najwyżej rozwiniętą cywilizacją, opanowały cały region w ramach systemu wasalno-trybutarnego. Poprzez handel realizowały pokojową ekspansję na inne kontynenty, do dziś pozostawiły niezatarty wpływ kultury i filozofii konfucjańskiej w całej Azji Wschodniej (zob. m.in. Kennedy, 1994, s. 20–24).

Wraz z końcem średniowiecza nastąpił proces zamykania się Chin, co w konsekwencji doprowadziło do degradacji tego państwa w regionie. Chiny stały się półkolonią, było to 150 lat „wstydu i upokorzeń”. Z chwilą powstania Republiki Ludowej w 1949 r. ówczesny przywódca chiński Mao Zedong rozpoczął eksperyment kolektywistyczny, potem zaś co rusz wymyślał nowe kampanie polityczne i gospodarcze: „przeciw prawicowym wiatrom”, „przeciw lewicowym wiatrom”, ruch „stu kwiatów”, „wielki skok” czy „wielką rewolucję kulturalną” (Tomala, 2001, s. 11). Jednak rewolucyjne utopie, jeszcze bardziej pogrzyżyły politycznie i gospodarczo państwo. Chiny za czasów epoki Mao Zedonga były w izolacji zarówno politycznej,

jak i gospodarczej. Gospodarka miała charakter autarkii. Dopiero śmierć Mao Zedonga w 1976 r. i dojście do władzy Deng Xiaopinga w 1977 r. zapoczątkowało reformy modernizacyjne i otwarcie się na świat. Przyjęto reformatorski program czterech modernizacji – w przemyśle, rolnictwie, obronie narodowej, nauce i technice. W polityce wewnętrznej przyjęto „cztery podstawowe zasady”: trzymania się socjalistycznej drogi, dyktatury proletariatu, kierowniczej roli Komunistycznej Partii Chin i idee Mao Zedonga (Tomala, 2001).

Reformy Denga przyniosły istotne zmiany w pozycji Chin na arenie międzynarodowej. Polityka reform zmieniła Chiny. Stały się one ważnym partnerem w polityce światowej i ośrodkiem przyciągającym państwa w Azji Wschodniej.

Przywódca przyszłość Chin w Azji

Z punktu widzenia politycznego władza w Chinach obawia się „pięciu trucizn” (Leonard, 2009, s. 201 i n.), które mogą doprowadzić do rozpadu państwa, a także mające wpływ na stosunki Chin w Azji. Pierwsza „trucizna” to problem Tajwanu, który władzy politycznej nie daje spokoju i stanowi istotny problem zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Kwestia zjednoczenia Tajwanu z ChRL stanowi dziś łamigłówkę dla władz chińskich i problem dla Stanów Zjednoczonych.

W swojej strategii działania na rzecz przyłączenia Tajwanu do ChRL, decydenci chińscy stosują różne odmienne środki działania. Strategia „kija i marchewki” jest tutaj na miejscu. Z jednej strony dążenie do przeciwstawienie się niepodległości Tajwanu służy jako uzasadnienie dla kilkunastoprocentowego wzrostu na obronę i budowy 700 pocisków raketowych. Retoryka „pokojowego wzrostu” zostaje porzucona z obawy, że Tajwan odczyta miękkość Pekinu jako słabość, a to zachęci do ogłoszenia niepodległości (Leonard, 2009).

Z drugiej strony Chiny przede wszystkim stawiają na strategię określaną mianem „*soft policy*” – miękka polityka. W polityce przywódcy polityczni głoszą doktrynę stabilności i harmonii społecznej. W dyplomacji podkreśla się znaczenie multilateralizmu i stawia się na handel jako pierwszoplanowy środek wpływu politycznego. W stosunku do Tajwanu ten oręż bardzo do-

brze zadziałał. Obecnie 11% importu Chin (importu kooperacyjnego) pochodzi z Tajwanu a eksport Tajwanu do Chin to około 30% ogółu jego eksportu. Chiny są głównym importerem produktów rolnictwa tajwańskiego.

Transakcje handlowe wymusiły wznowienie obopólnego dialogu, który do tej pory był prowadzony przez półoficjalne organizacje utworzone jeszcze w 1991 r. (ze strony Tajwanu Fundacja na rzecz Wymiany w Cieśninie Tajwańskiej, ze strony chińskiej Chińskie Stowarzyszenie na rzecz Stosunków w Cieśninie Tajwańskiej). W 1992 r. w Singapurze na spotkaniu obu instytucji osiągnięto porozumienie co do jednego punktu, że istnieją „jedne Chiny”, ale każda ze stron ma prawo do określenia treści tego terminu (*Region Azji i Pacyfiku*, 2009, s. 282). Z początku gdy u władzy na Tajwanie była Partia Liberalno-Demokratyczna, odrzucano całkowicie porozumienie z 1992 r. Dopiero z chwilą dojścia do władzy w Tajwanie partii Kuomintangu i zarazem prezydenta Ma Ying-jeou (w 2008 r.), który reprezentował tę partię, dialog został wznowiony. Nowy prezydent oparł stosunki z Chinami na trzech zasadach: „nie dla niepodległości Tajwanu”, „nie dla użycia siły” i „nie dla zjednoczenia z Chinami”, a zarazem deklarował, że pozostaje zwolennikiem „jednych Chin” (*Region Azji i Pacyfiku*, 2009, s. 281). Dziś coraz częściej następują na razie jeszcze półoficjalne wizyty obu przedstawicieli zwaśnionych stron i zarazem otwarcie wizyt turystów z Chin w liczbie 3 tys. osób dziennie.

Problem Tajwanu rzutuje na stosunki w Azji i zarazem na dialog ze Stanami Zjednoczonymi. Przełom w przyszłości Tajwanu można uznać politykę Billa Clintona jako Prezydenta Stanów Zjednoczonych (1992–2001) wobec Tajwanu i Chin. „Podczas wizyty w Chinach w 1998 roku sformułował on zasadę »Trzech Nie«. Przewidywała ona, że Stany Zjednoczone nie popierają niepodległości Tajwanu albo koncepcji dwóch Chin lub jednych Chin i jednego Tajwanu. Stany Zjednoczone zobowiązywały się, że nie poprą członkostwa Republiki Chińskiej w organizacji wymagającej suwerenności członków” (Pawelczak, 2008, s. 169). Reakcja Tajwanu była negatywna, dlatego też Clinton złagodził swoje stanowisko, które zostało wyrażono w postaci „trzy filary”. „Stanowiły je jedno Chiny, dialog między obiema stronami cieśniny, pokojowe rozwiązanie” (Pawelczak, 2008, s. 170). Po pewnym czasie Prezydent USA dodał, że rozwiązanie statusu Tajwanu powinno być za zgodą także ludności wyspy. Nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych George W. Bush z początku był przeciwny koncepcją Clintona a

za niezależnością Tajwanu. Jednak w wyniku zamachu z 11 września 2001 r. nastąpiło zbliżenie ChRL z USA. Pekin poparł w 2002 r. rezolucję nr 1441 w sprawie Iraku, mimo że miał zawarte kontrakty na wydobywanie ropy naftowej. Chiny poświęciły Irak na rzecz dobrych stosunków z USA „ponadto mogły wykorzystać hasła walki z terroryzmem do usprawiedliwienia walki z separatystami ujgurskimi” (Pawelczak, 2008, s. 177). Niemniej USA pomaga militarnie Tajwanowi poprzez zgodę na zakupy sprzętu wojskowego w Stanach Zjednoczonych.

Strategia ChRL w stosunku do Tajwanu dziś związana jest z „długim marszem” i oparta na miękkich środkach oraz na powolnym przewyciężaniu problemów i przybliżaniu Tajwanu do Chin. Strategia ta ma duże szanse spełnienia się, wraz ze wzrostem rozwoju potęgi Chin. ChRL stawiała się będzie coraz bardziej atrakcyjna dla drugiej strony.

Przywództwo Chin w Azji w dużym stopniu uzależnione jest od Stanów Zjednoczonych. Po drugiej wojnie światowej i późniejszej izolacji ChRL za czasów Mao Zedonga, Stany Zjednoczone zdobyły znaczne wpływy polityczne w Azji Wschodniej. Współcześnie wzrost potęgi Chin powoduje aspiracje tego państwa do większego wpływu politycznego w tym regionie. Dziś panowanie w Azji Wschodniej to dominowanie także w Azji.

Układy sojusznicze USA z Republiką Korei, Tajwanu, Japonią dawały do tej pory panowanie Stanom Zjednoczonym na tym obszarze, ale dziś Chiny na to się nie zgadzają. Pekin najwyraźniej chciałby wypchnięcia Ameryki z Azji Wschodniej.

Mimo obopólnych przeciwstawnych interesów Chin i Stanów Zjednoczonych w tym regionie wymiana handlowa między mocarstwami rozwija się nad podziw dobrze. „Były sekretarz stanu USA Henry Kissinger twierdzi, że dziś Ameryka i Chiny są jak wielkie europejskie potęgi w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej – handlują ze sobą, ale nie mają do siebie za grosz zaufania. Inni eksperci mówią wręcz o »chłodnej wojnie« nad Pacyfikiem. Termin ten, zaczerpnięty z tytułu powieści Federicka Poehla, to z kolei modyfikacja zimnej wojny: na miejscu są wszystkie elementy sprzyjające wybuchowi konfliktu, nie jest więc zimno. Gorąco jednak też na razie nie będzie, bo to się żadnej ze stron nie opłaca w sensie dosłownym. Mamy więc chłód” (Wójcik, 2013, s. 49).

Obrót handlowy między oba mocarstwami w 2012 r. przekroczył poziom pół biliona dolarów. W tym to Ameryka jest zadłużona na 17 bln dol.,

aż 7% tego długu ma u Chińczyków (Wójcik, 2013, s. 49). USA potrzebuje więc chińskich pożyczek, natomiast Chiny potrzebują Ameryki, by sprzedawać swoje towary.

Każda ze stron konfliktu wypracowała odmienną taktykę działania, zwaną opcją hedgingową. W polityce międzynarodowej oznacza to prowadzenie dwóch skrajnych polityk wobec tego samego państwa jednocześnie (Wójcik, 2013, s. 51). Jedno państwo nie zna intencji drugiego, zabezpiecza się na wszelki wypadek innym działaniem. Działanie dwutorowe. Z jednej strony Stany Zjednoczone prowokacyjnie przerzucają swoje okręty na zachodni Pacyfik; z drugiej, rozwija obroty handlowe z Chinami, wciąga Pekin do Światowej Organizacji Handlu. Chiny hedgingują wobec Japonii – tworzą napięcia wokół wysp Diaoyu/Senkaku a równocześnie negocjują z Japończykami porozumienie o wolnym handlu.

Nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych Baracka Obama zmienił strategię działania w stosunku do regionu Azji Wschodniej. Ustami sekretarza stanu Hillary Clinton w 2010 r. został nakreślony nowy plan polityki regionalnej w tym obszarze. Zaproponowana została nowa struktura współpracy, obejmująca najważniejsze państwa regionu. Opierałaby się ona na uznaniu równorzędności interesów, bez dominacji jakiegoś mocarstwa (Chiny i USA) (*Region Azji i Pacyfiku*, 2010, s. 286). Wizyta Baracka Obamy w tym samym roku w Azji potwierdziła nową strategię działania, był ton pojednawczy wobec gospodarzy, nie wspomniano o prawach człowieka, Tybecie czy sporach handlowych. Uzupełnieniem kontaktów międzynarodowych miał być strategiczny dialog ministrów spraw zagranicznych (*Region Azji i Pacyfiku*, 2010).

Zakończenie

Według Marka Leonarda: „Następny etap rozwoju Chin może mieć jeszcze bardziej demokratyczny charakter. W pierwszych 30 latach realizacji chińskiego programu reform koncentrowano się przede wszystkim na przyłączeniu Chin do świata, przyjęciu od Zachodu i przyswojeniu sobie know-how dotyczącego gospodarki, polityki i polityki zagranicznej. Kolejne trzydzieści lat reform będzie czasem bardziej pewnych siebie Chin rozszerzających swoją władzę i formujących kształt świata. Dla rządów w Afryce,

Azji Środkowej, Ameryce Łacińskiej, a nawet na Bliskim Wschodzie rozwój potęgi Chin oznacza, że wybór nie ogranicza się już do dwóch możliwości: asymilacji z Zachodem bądź izolacji. Oczywiście Chiny nie narzucą nowego porządku globalnego, ale stworzą alternatywny biegun i filozofię, która będzie równoprawna z amerykańskimi próbami zbudowania układu sił sprzyjających demokracji, europejską skłonność do multilateralizmu bądź islamską nadzieją na rządy teokratyczne” (Leonard, 2009, s. 213).

W obszarze polityki zagranicznej Pekin będzie musiał przeciwstawiać się kwestii strategicznego okrążenia przez USA i ich sprzymierzeńców w Azji – Japonię, Koreę Południową, Filipiny i inne państwa, które ze strachu przed potęgą Chin mogą popierać Amerykę (*Przegląd sytuacji strategicznej...*, 2013, s. 39). Dlatego dziś dla Pekinu pierwszorzędne znaczenie ma uzyskanie przywództwa w Azji Wschodniej oraz sojusz z Pakistanem, aby równoważyć wpływy Indii, wypchnięcie Rosji z Azji Środkowej, zapewnienie sobie dostępu do surowców w Azji, ale także w Afryce i rozwiązać problem Tajwanu poprzez zbliżenie ekonomiczne i polityczne do siebie.

Bibliografia

- Bloomberg (2012, 31 grudnia) *Snapshot for China Monthly Foreign Exchange Reserves (CNGFOREX)*. Pobrane z <http://www.bloomberg.com/quote/CNGFOREX:IND> [dostęp 15.01.2013].
- Chiny, które nie przewodzą nikomu (2013). *Rocznik Strategiczny 2012/2013. Foreign Exchange Reserves* (b.d.). Pobrane z <http://www.tradingeconomics.com/country-list/foreign-exchange-reserves> [dostęp 15.01.2013].
- Haliżak, E. (2010). Konsekwencje kryzysu dla porządku międzynarodowego: czy Wschodnia Azja przejmie pałeczkę od Zachodu? *Rocznik Strategiczny 2009/2010. Hong Kong Special Administrative Region, People's Republic of China* (ang.). (2013, 2 stycznia). Pobrane z <http://www.imf.org/external/np/sta/ir/IRProcessWeb/colist.aspx> [dostęp 15.01.2013].
- Japan International Reserves and Foreign Currency Liquidity* (2013, 3 stycznia). Pobrane z <http://www.imf.org/external/np/sta/ir/IRProcessWeb/data/jpn/eng/curjpn.htm> [dostęp 15.01.2013].
- Jean, C. (2003). *Geopolityka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kennedy, P. (1994). *Mocarstwa świata: narodziny, rozkwit, upadek*. Warszawa: „Książka i Wiedza”.
- KOREA, REPUBLIC OF, *International Reserves and Foreign Currency Liquidity*. (b.d.). Pobrane z <http://www.imf.org/external/np/sta/ir/IRProcessWeb/data/kor/eng/curkor.htm> [dostęp 15.01.2013].

- Leonard, M. (2009). *Zrozumieć Chiny*. Warszawa: Nadir – Media Lazar.
- Mahbubani, K. (2008). *The New Asian Hemisphere: the Irresistible Shift of Global Power to the East*. New York: Public Affairs.
- Pawelczak, J. (2008). Tajwan w polityce Stanów Zjednoczonych w XXI wieku. W: J. Marszałek-Kawa (red.). „Powrót Smoka”. *Marsz ku pozycji globalnego mocarstwa*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Potocka, E. (2004). Japonia w poszukiwaniu nowej pozycji w społeczności międzynarodowej. W: K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.). *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku. Stosunki międzynarodowe i gospodarcze*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk: „Trio”.
- Przegląd sytuacji strategicznej aspekty globalne i regionalne. (2013). *Rocznik Strategiczny 2012/2013*.
- Ramesh, J. (2005). *Making Sense of Chindia*. New Delhi: India Research Press.
- Region Azji i Pacyfiku. (2009). *Rocznik Strategiczny 2008/2009*.
- Sielski, J. (2013). Przywództwo azjatyckie. W: J. Marszałek-Kawa, S. Gardocki (red.), *Azjatyckie strategie polityki międzynarodowej i regionalnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tammen, R. L., Kugler, J. (2006). Power Transition and China-US Conflicts. *Chinese Journal of International Politics*, 1.
- Tomala, K. (red.). (2001). *Chiny. Przemiany państwa i społeczeństwa w okresie reform 1978–2000*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk: „Trio”.
- Wilk, P. (2013, 18–24 września). Raj utracony. *Polityka*.
- Wójcik, Ł. (2013, 5–11 czerwca). Chłodna wojna. *Polityka*, 23.